

Polska kolejnym celem Putina?

10 września 2014

Rosjanie prowadzą wycinkę drzew w obwodzie kaliningradzkim, m.in. na wysokości Gołdapi – dowiedziała się nieoficjalnie „Gazeta Polska Codziennie”. Powstają w ten sposób prostopadłe do granicy korytarze, mogące służyć celom wojskowym. Sprawą zainteresowały się polskie służby specjalne, gdyż takie działania ułatwiają rosyjskim wojskom dostęp do granicy z Polską. Funkcjonariusze Agencji Wywiadu rozpytują przy granicy z obwodem kaliningradzkim, m.in. w nadleśnictwach, o drzewa, jakie po rosyjskiej stronie granicy wycinają Rosjanie – wynika z naszych informacji. Prostopadłe do granicy mają powstawać szerokie korytarze leśne, których wcześniej nie było. Co to może oznaczać? „Trudno to skomentować, bo za mało mamy informacji. Sama wycinka drzew jest wstępem do czegoś. Do czego – nie wiemy. Można wnioskować wszystko: to może być początek budowy drogi dojazdowej ułatwiającej przerzut wojsk w kierunku granicy polskiej, a może to tylko linia wysokiego napięcia. Dlatego trudno powiedzieć, czy może być to groźne, czy zupełnie neutralne. Niewątpliwie Polska powinna się tym interesować, jednak komentarze dramatyzujące są przedwczesne” – komentuje w rozmowie z portalem niezalezna.pl dr Przemysław Żurawski vel Grajewski, politolog, specjalista w zakresie tematyki międzynarodowej. Wycinki drzew szczególnie intensywnie prowadzone są na wysokości Gołdapi.

Zdaniem amerykańskiego dziennikarza George’a F. Willa Rosja chce zaatakować Litwę, Łotwę i Estonię. Wtóruje mu Jeffrey Tayler, reporter, pisarz i znawca Rosji. – Moskwa zaatakuje nuklearnie kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwsza ucierpi Warszawa – ogłasza. „Putin na fali sukcesu na Ukrainie będzie podnosił kwestię zaniepokojenia wśród mniejszości rosyjskojęzycznej na Łotwie, Litwie i Estonii. Następnie zaatakuje jedno z państw członkowskich NATO” – uważa George F. Will. Jego zdaniem Rosja cały czas będzie odrywać kolejne

części Ukrainy. „Zaczęło się od Krymu, jednak apetyt Putina będzie rósł. Wtedy rozpocznie się prawdziwe zagrożenie dla całej Europy” – dodaje. Ten laureat Pulitzera, najbardziej prestiżowej nagrody dla dziennikarzy, przypomniał też historię prowokacji w gliwickiej radiostacji 31 sierpnia 1939 r. Naziści podszywający się pod polskich żołnierzy ogłosili przez radiostację, że Polska napadła na Niemcy, dając pretekst Hitlerowi do rozpoczęcia wojny. „Ukraina jest tylko drogą do zniszczenia NATO, co może być w dalszej części rosyjską wersją nazistowskiej prowokacji w Gliwicach sprzed 75 lat. W wypadku napaści na państwa członkowskie Sojusz Północnoatlantycki ma dwie możliwości reakcji: albo powołanie się na art. 5 traktatu waszyngtońskiego, zgodnie z którym atak na każdego członka jest atakiem na wszystkich, albo bierne przyglądanie się sytuacji” – głosi Will. W tym drugim wypadku, jak zaznacza dziennikarz, „NATO straci rację bytu, a Putin pomści rozpad ZSRR”. Will nazywa też prezydenta Rosji „szowinistą etnicznym”. „Putin zapowiada czystki etniczne wśród innych nacji niż Rosjanie. Jego wojownicze podejście napędzane jest furia” – zauważa. W podobnym tonie wypowiedział się też Jeffrey Tayler, amerykański dziennikarz, znawca Rosji, w której mieszka od ponad 20 lat. Na łamach „Foreign Policy” przekonuje, że konflikt na Ukrainie może się przerodzić w ataki nuklearne na państwa Europy Środkowej i Wschodniej. „Pierwszy cios spadnie na Warszawę, ponieważ już wcześniej przeprowadzano symulację ataku na stolicę Polski. W dalszej kolejności ucierpiałyby Wilno” – uważa Tayler.

Podobne obawy wydaje się mieć religijny wizjoner T.B. Joshua. Pochodzi on z Nigerii, jest duchownym i założycielem organizacji The Synagogue Church of All Nations (SCOAN), występuje w telewizji jako teleewangelista i uzdrowiciel. Twierdzi, że rozmawia z Bogiem i widzi przyszłość. Przewidział między innymi katastrofę smoleńską i zaginięcie samolotu malezyjskich linii lotniczych. W swoim ostatnim wystąpieniu nagrany 31 sierpnia wspomina on znów o Polsce, namawia by ludzie modlili się za nasz kraj. Na spotkaniu emitowanym przez

telewizję Emmanuel opowiada on o nadchodzących wydarzeniach jakie będą miały miejsce w najbliższych miesiącach. Mówi między innymi o chorobie Baracka Obamy, kryzysie wewnętrznym w Polsce i w RPA. Joshua mówi: „Widzę region Region sąsiadujący z Rosją i Ukrainą, widzę wielki kryzys (...) to się może wydarzyć w każdej chwili, należy unikać tego regionu”. Następnie mówi o polskim narodzie: „Módlcie się za Polskę, w każdej chwili może tam dojść do kryzysu. Módlcie się za polski naród, przy którym widzę cyfrę „16”, dlatego módlcie się z polski naród, to bardzo ważne”. Myśl tą powtarza później po raz kolejny, już podczas wywiadu przeprowadzonego w kuluarach (po 18. minucie) twierdzi, że Polska będzie wkrótce przeżywać poważny wewnętrzny kryzys oraz może zostać zaatakowana. Intryguje szczególnie liczba „16”, na portalu Christiannews wskazuje się, że właśnie 16 września dojść może do dwóch istotnych dla regionu wydarzeń. Tego dnia rozpocząć się mają bowiem manewry wojsk NATO pod Lwowem a także Parlament Europejski ratyfikować ma umowę stowarzyszeniową Ukrainy z UE. Oba te wydarzenia to poważny cios wymierzony rosyjskiej polityce i można się spodziewać rosyjskiej reakcji. Co nią będzie? Czy na pewno będzie to atak? A może ów wspomniany przez Joshuę „kryzys wewnętrzny” to właśnie jakaś wielka afera wywołana przez Rosjan by zdestabilizować Polskę?

Autorzy: wg (akapit 1), Konrad Wysocki (2), Victor Orwellsky (3)

Źródła: Niezalezna.pl, [Kod Władzy](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”